BIULETYN WYDAWNICZY
KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA

PAŹDZIERNIK
NUMER 7
1933

KONNERSREUTH,
NAJWIĘKSZA ZAGADKA WSPÓŁCZESNOŚCI.

Mistyka! Czyżby w wieku XX, wieku radu i radja, komunizmu i nacjonalizmu, wieku arcyrealistycznym, który jest świadkiem zjazdów światowych, poświęconych tylko cenom i walutom, jakby to były dźwignie ludzkości, w wieku takich zbrojeń, o jakich się nie śniło Napoleonowi, i wynalazków, mających na celu zniszczenie całych narodów, czyżby w tym wieku — powtarzam — było miejsce na mistykę?

A jednak mistyka nie znikła ani z grubych tomów teologji, ani z utworów literatury pięknej, ani z dziedziny polityki, ani — co najważniejsza — z życia.

Mistyka ma swój czar i swoją prawdę i to tłumaczy, dlaczego zachowała świeżość i moc swoją. Jej czarem jest oderwanie się od materjalnego życia i ułożenie nowego, gdzie nie istnieje kwestja jedzenia i picia, bezrobocia i korporacji, racji stanu i autonomji jednostki; istnieje tylko związek człowieka z Nadprzyrodzonem, albo ściślej obcowanie Duszy z Bogiem.

Mistyka pociąga jednak nietylko swoją, że tak powiem, płaszczyzną nieziemską, lecz więcej jeszcze swoją prawdą. Gdy prawdy ściśle rozumowe są zawodne, mistyka nie zawodzi prawdą, narzucającą się człowiekowi i władnącą nim bez oporu jego refleksji. Sam obraz człowieka-mistyka może już pociągnąć postronnych, a jeśli to będzie osoba Bogu poświęcona, lub na której niejako wyryte są znaki wybrańswa Bożego, wówczas stać się ona może przykładem uświęcającym, wzmocnić wiarę, uświątobliwić wiernych a nawrócić niewiernych i sceptyków.

Taką współczesną mistyczką jest Teresa Neumann z Konnersreuth. Zjawiska na jej ciele i zjawiska jej niecielesne były przedmiotem podziwu i badań uczonych świeckich i kapłanów, były przedmiotem mnó-

stwa artykułów, pism, książek, dzieł obszernych, słowem, rozsławiły imię Teresy, ale zarazem wznowiły zagadnienie, czy te objawy są nadprzyrodzone, czy też tylko chorobliwe, czy wypływają z połączenia się jej duszy z Bogiem, czy też ze stanów patologicznych jej ciała.

Głośną była i jest polemika X. Arcybiskupa Teodorowicza z o. Pawłem Siwkiem T. J. na ten temat, prowadzona na łamach „Ateneum".

Obecnie wyszło spore dzieło, nowe, gruntowne, którego osią jest zwalczanie metody krytycznej o. Siwka wobec zjawisk nadprzyrodzonych. X. Arcybiskup zarzuca jej racjonalizowanie i, co przykrzejsza, przedstawienie zjawisk w Konnersreuth w świetle fantazji i bajki, nie na „podstawie faktów rzeczywistych". W poważnej, szczegółowej rozprawie p. t. **„Zjawiska mistyczne i ich tłumaczenia"** Dostojny Autor szczegółowo, „punkt po punkcie" roztrząsa nacechowane sceptycyzmem uwagi o. Siwka o Konnersreuth. Ale nie chodzi tu tylko — jak trafnie zaznacza X. Arcybiskup — o samo Konnersreuth, o jedną tylko osobę Teresy Neumann. Dla takich badaczy jak o. Siwek „Konnersreuth jest tylko oderwanym fenomenem, ale zarzuty... (ich) sięgają poza Konnersreuth i ich ostatecznym celem jest unicestwić wszelką mistykę i zatrzeć wszelki charakter nadprzyrodzony przez sztuczną, naciągniętą do uprzedniej tezy psychologiczną analizę dusz".

Oczywiście jeżeli będziemy zjawiska dziwne, niewytłumaczalne poddawali aż badaniu klinicznemu, i od wyroków lekarskich jedynie uzależniali sąd o ich istocie, o ile będziemy mieli zawsze w podejrzeniu bogobojność i pokorę mistyków i mistyczek, o ile będziemy wykazywali drobne nieścisłości historyczne w ich zwierzeniach na dowód, że nie są natchnieni, ani nawet ludźmi dobrej wiary, to mistyka straci swoją podstawę i pozostanie widoczny tylko bezład i brak harmonji między duszą a ciałem, lub jednem słowem określając: schorzenie.

Otóż przeciw takiemu czysto jednostronnemu dążeniu wypowiada się gorąco Dostojny Autor, broniąc miejsca dla mistyki, niezależnego od nauki świeckiej i jej kryterjów ściśle rozumowych.

W tym względzie powołuje się między innemi na św. Tomasza z Akwinu, który „za kryterjum, rozróżniające poryw mistyczny od stanów mistycznych, uważa tylko mistyczną miłość". Z tego wynika, że jeśli „ekstaza jest dziełem miłości Bożej, jest jej wyrazem, wówczas tylko po śladach tej miłości można poznać prawdziwy charakter ekstazy i rozróżnić ekstazę prawdziwą od fałszywej". Otóż o. Siwek przyznaje, że rozpatrywał stany ekstatyczne Teresy Neumann „wyłącznie jako fakt psychologiczny" z pominięciem kryterjów mistycznych.

X. Arcybiskup zna Teresę Neumann, był świadkiem zjawisk, towarzyszących jej życiu, świadkiem jej bogobojności, doświadczył może jednego z jej darów — jasnowidzenia. Może więc, zwłaszcza teraz, z oddalenia, gdy wrażenia pierwsze minęły, pisać swobodnie i zarazem objektywnie. Nie przy biurku rozstrzygają się zagadnienia

prawd mistycznych, lecz w kontakcie z życiem i przeżyciem własnem.

Ostatniego słowa o Konnersreuth i jego bohaterce X. Arcybiskup nie wypowiada. „W niczem — pisze — nie biorę odpowiedzialności za Konnersreuth w przyszłości. Albowiem, jak historja stygmatyzacji uczy, zdarzyło się tak, że osoby temi łaskami wielkiemi obdarzone, sprzeniewierzały się tym łaskom, a nawet źle kończyły. Po ludzku mówiąc, ufam, że Teresa Neumann wytrwa w łasce otrzymanej, lecz odpowiedzialności za to nie biorę żadnej."

Dla kogo dzieło X. Arcybiskupa Teodorowicza jest przeznaczone? Przedewszystkiem dla ogółu osób duchownych i świeckich, interesujących się zjawiskami w Konnersreuth. Ale są względy specjalne, dla których książkę tę powinni czytać spowiednicy. Wszak penitenci nieraz zapytują swych ojców duchownych o zdanie w kwestjach wiary i niewiary w zjawiska mistyczne, a nawet konkretnie w zjawiska, zachodzące u danej, znanej osoby z historji.

Cóż więc mają odpowiedzieć spowiednicy? Jaką drogę zalecić sceptykom? Jaką pozytywnie dać replikę na poszczególne zwątpienia? Dzieło X. Arcybiskupa, pisane z żarem męża, kochającego prawdę, dostarczy im i ogólnej i szczegółowej informacji.

Nie tak prędko minie rozgłos Konnersreuth, nie tak prędko ludzie przestaną się zajmować osobą Teresy Neumann. Trzeba wiedzieć, jak patrzeć na jej życie, na objawy po ludzku niewytłumaczone, które ona na ciele ma wyryte, na jej umysł, który przewyższa — bez nauki — wiedzą umysły ludzi bardzo wykształconych.

Teresa żyje i cierpi, modli się — i nawraca. To są fakty. Katolicy w każdym razie powinni o tem wiedzieć i ją samą uszanować.

M. P.

WYPRAWA NA BOŻĄ ROLĘ

Interesujący, barwny i żywy opis podróży do Ziemi Św., skreślony pełnem werwy piórem ks. inf. J. Kłosa, wywołał — jak już notowaliśmy w nr. 4—5 naszego Biuletynu — bardzo gorącą wymianę zdań pomiędzy paru krytykami. Z racji tej polemiki otrzymał Czcig. Autor szereg listów z wyrazami uznania dla książki, która musi być dziełem zaiste niepowszedniem, skoro zdołała wzbudzić tak bardzo odmienne uczucia i oceny.

Poniżej przytaczamy jeden z tych listów, pochodzący od pisarza, którego kompetencja w takich sprawach nie może chyba przez nikogo być kwestjonowana.

Przezacny Księże Infułacie!

Widząc się z Księdzem Infułatem przed paru miesiącami, wyraziłem Mu już wtedy szczere uznanie dla Jego dzieła: „Wyprawa na Bożą Rolę". Było to w czasie, gdy w mem przemęczeniu lektura ta pozwalała mi równocześnie i wypoczywać, a i korzystać z niej. Wtedy jeszcze całego dzieła nie doczytałem, późniejsze zaś liczne zajęcia opóźniły tę pożądaną dla mnie chwilę, w której mógłbym spokojnie wyrazić Księdzu Infułatowi moje szczere uznanie.

Pierwsze moje wrażenie zostaje usprawiedliwione przez krytyczną lekturę tej pracy Księdza Infułata. Rozmawiałem niedawno z pewnym uczonym o dużej kulturze literackiej i estetycznej. Ten uczony jest nietylko obeznany z prądami najnowszej literatury, ale z zamiłowaniem rozczytuje się w klasykach greckich i rzymskich i to w oryginale, tak że są oni jego codzienną lekturą. Otóż ten znawca literatury o tak wyrobionym smaku wyrażał się z pełnem uznaniem dla talentu Księdza Infułata Kłosa i o jego „Wyprawie na Bożą Rolę".

Te słowa istotnie wielkiego uznania, wypowiedziane przez usta takiego znawcy, były tylko potwierdzeniem mojego osobistego wrażenia.

Potrzeba mieć istotnie osobny i szczególny dar, ażeby dobrze opisywać podróże. Albowiem opis podobny nie może wyręczać balastem naukowym Baedeckerów, czy podobnych urzędowych przewodników — a znowu z drugiej strony nie może się też ślizgać tylko po skorupie czysto zewnętrznej chwilowych wrażeń. Dlatego trudno to jest niesłychanie połączyć i skojarzyć ze sobą i element osobisty wrażeń turysty bezpośredni, i wgłębianie się w problemy związane ze stosunkami miejsc zwiedzanych przez podróżnika. Otóż obydwa te pierwiastki umie pogodzić i uzgodnić z sobą w swych opisach podróży Ksiądz Infułat. Nie wysuwa się on nigdzie ze swemi studjami i ze swoją znajomością czy historji, czy stosunków tych miejsc, które opisuje; ale każdy krytyk, dla którego uczoność nie jest równoznaczną z rozsypaniem dat, liczb i kronikarskich notatek, tem więcej uszanuje i oceni tę cichą wstrzemięźliwość autora, który jakby mi-

mochodem zdradza się z wiadomościami realnemi, czy to opisywanych miejsc, czy też stosunków. Element zaś osobisty i bezpośredni przedstawia się w darze bystrego i zdrowego obserwowania rzeczy i ludzi i w darze wydobywania na wierzch przedmiotów i motywów zainteresowania.

Takie opisy podróży przedsiębrane w pielgrzymce, w masowym zespole, muszą nosić na sobie charakter jakgdyby pamiętnika podróży. Albowiem wszystkie wspomnienia wychodzą właśnie i rodzą się z osobistych, ale też i ze wspólnych przeżyć. Tymczasem pamiętnik jednak musi być tak ułożony, ażeby wzbudzał i szersze zainteresowanie. I z tego także problemu trudnego wywiązuje się Szan. Autor znakomicie. Co do mnie, to czytałem z największem zainteresowaniem opisy podróży tak do Ameryki *), jak i do Jerozolimy. Umie zaiste Ksiądz Infułat wrażenia różne podawać z takiem napięciem, że naprzykład nawet zagubiony Jego kufer w Ameryce potrafił zaintrygować czytelników.... Potrzeba mieć wiele talentu powieściowego, ażeby podobne zainteresowanie u czytelnika obudzić.

Zarówno humor Szan. Autora jak lekkość i barwność jego opisu, jak ogromna bezpośredniość w sposobie odzwierciedlania przeżyć nie pozwala nam jednak zapomnieć jeszcze o innym rysie, który się nietyle odnosi do pióra, ile raczej do jego serca. W sposób niesłychanie dyskretny, ciepłem wewnętrznem, idącem z wyczucia duchowego opisów, nadaje im Ksiądz Infułat krasę wewnętrzną i raz po raz, bez żadnego kaznodziejskiego tonu, wyrywają mu się spod pióra aluzje głębsze i silniejsze.

Znajdą się może tacy purytanie, którzy będą się gorszyć anegdotycznym charakterem opisu podróży. Trudno sobie z nimi poradzić i najbezpieczniej na ich zgorszenie nie zważać. Opis podróży od anegdotycznego i bardzo osobistego pierwiastku odłączyć się nie da. Niech się tem gorszy ten, kto takiego związku ścisłego nie rozumie. Oczywiście te uwagi cenne, licznie wszędzie rozrzucone, nie dają się ważyć na aptekarskich ważkach. Są one zresztą w ścisłej łączności z bezpośredniem wrażeniem i nastrojami; niektóre z nich mogą odpowiadać jednym, a mniej odpowiadać innym, ale nikt takich uwag nie bierze w oddzieleniu od ich sumarycznego wrażenia.

Otóż te gawędziarskie, osobiste wrażenia autora, dla mnie przynajmniej, powtarzam to raz jeszcze, wzięte w całości są wdzięczne, miłe, udzielające się humorem naturalnym czytelnikowi, który je chłonie razem z wrażeniami poważnemi o głębszym duchowym nastroju.

Nie myślę jeszcze przez to twierdzić, jakoby dzieło Księdza Infułata wogóle żadnych usterek nie miało. O ile są, to pochodzą przedewszystkiem stąd, iż Szan. Autor, pisząc do gazety ludowej feljetony o swej podróży z tygodnia na tydzień, złożył je w książkę, której nie mógł budować konstrukcyjnie tak, jak pisarz, którego feljeton nie goni. Jeżeliby kto takie drobne usterki chciał koniecznie uzbierać z tej pracy, to jeśli tylko jest kry-

*) Ks. J. Kłos. „Na drugiej półkuli". 2 tomy.

tykiem rzeczowym, pomieści je conajwyżej w dopisku recenzji, oddając o całej rozciągłości sprawiedliwe uznanie zarówno talentowi, jak i sercu Księdza Infułata.

Korzystam ze sposobności, ażeby wyrazić Księdzu Infułatowi słowa prawdziwego oddania i najgłębszej czci.

(—) † **X. Teodorowicz.**

DRUKARNIA ŚW WOJCIECHA

W POZNANIU

WYDAŁA WŁASNYM NAKŁADEM DWA PIĘKNE OBRAZY
WEDŁUG ORYGINAŁÓW **PIOTRA STACHIEWICZA**



ŚW. JADWIGA
(PATRONKA ŚLĄSKA)



BŁOG. KINGA
(KRÓLOWA POLSKI)

OBRAZY TE WYKONANE W ARTYSTYCZNEJ 12-TO BARWNEJ LITOGRAFJI NA DOBRYM KREDOWYM KARTONIE W FORMACIE 52 × 73 cm. STANOWIĆ BĘDĄ OZDOBĘ POLSKIEGO DOMU KATOLICKIEGO

Cena każdego obrazu wynosi 8.50 zł.

Kto zakupi obydwa obrazy, płaci za nie tylko zł 15.—. Do cen powyższych dolicza się koszta opakowania (rulon) i portorjum, co wynosi przy jednym jak i przy dwóch obrazach 1.—zł.

Wysyłkę uskuteczniamy po wpłaceniu na nasze konto P.K.O. nr. 200.032 należnej kwoty.

DRUKARNIA ŚW. WOJCIECHA, POZNAŃ

PIOTR STACHIEWICZ

* 1858 r.

Piotr Stachiewicz należy do najwybitniejszych współczesnych malarzy polskich. Tematami jego malowideł są przeważnie postacie religijne lub polskie. Zwłaszcza w subtelnem cieniowaniu główek niewieścich Stachiewicz nie ma równych sobie artystów. Któż naprzykład nie zna jego „Legendy niebios", gdzie Matka Boska jako Dziewica Niepokalana ujmuje czarem nadprzyrodzonym serca polskie tembardziej, że parokrotnie zjawia się na tle polskiego krajobrazu i polskich kmieci, witających Panią przemożną. Któż nie zna również wspaniałych ilustracyj Stachiewicza do „Quo Vadis", „Trylogji" i innych dzieł Sienkiewicza? On uzmysłowił jak nikt lepiej szczególnie postacie niewieście, ich cichy wdzięk, na który składają się — jak w postaciach Polek — rysy klasyczne ze słowiańskiem czarem łagodności.

Dzięki tym ilustracjom, reprodukowanym w tysiącach egzemplarzy, Stachiewicz stał się jednym z najpopularniejszych malarzy w Polsce.

Wzbogacił także polską twórczość malarską szeregiem dzieł religijnych. W katedrze poznańskiej mieści się jego „Serce Jezusowe". Sławny jest jego cykl świętych patronów polskich. Obiera on najznamienniejsze momenty z ich życia: pobożność nieustającą mimo pory nocnej św. Kazimierza, założenie kopalni soli dzięki bł. Kindze, hojne miłosierdzie św. Jadwigi. Zwróćmy też uwagę na akcesorja: szaty zgodnie z historją oddane, tło jak na obrazie Jadwigi średniowiecznego Wrocławia. Bije z tych postaci świętych jakiś majestat, który uzmysławia nam ich posłannictwo i wielkość. A tylko to, co nas przewyższa, może w nas budzić zachwyt i wywołać cześć.

To też dumny być może ze swych dzieł sędziwy twórca gdyż „zbłądziły one pod strzechy", świadcząc o kulcie religijnym rodaków i uznaniu dla wzniosłego artysty. Sława jego nie jest obliczona na jedno pokolenie, lecz trwać będzie dziesiątki lat, a tajemnicą powodzenia Stachiewicza jest ów czar nieuchwytny, wyzierający z jego obrazów i ilustracyj.

ROZDAWAJCIE KSIĄŻKI!

To hasło mamy prawo rzucić naszym Przyjaciołom w związku z ogłoszeniem, jakie znajdą na następnych stronach Biuletynu.

Skoro nadarza się okazja, że można nabyć

50 książek o łącznej objętości 3500 str. za 8 zł,

to któżby się wahał posiąść je choćby dlatego, aby — zapoznawszy się z treścią nieznanych mu tomików — rozdać wszystkie lub nie wszystkie bliźnim łaknącym czytania.

Książka — to zawsze i wszędzie podarek najmilszy, to posiew kultury, to broń przeciw gnuśności umysłowej i bezmyślnym rozrywkom.

Nie żałujcie książek ludziom, bo one potrzebne jak chleb, jak woda. Ani kino, ani radjo, ani gazeta działania ich nie zastąpi! Ileż radosnych chwil można przysporzyć sobie i innym za jednorazowy wydatek tak niewielki.

ROZDAWAJCIE KSIĄŻKI!

WIELKIE PREMJUM JESIENNE

DLA STAŁYCH ODBIORCÓW BIULETYNU!

DO WYBORU 50 KSIĄŻEK

POWIEŚCI, NOWELE, HUMORESKI, PODRÓŻE
UTWORY PISARZY POLSKICH I OBCYCH.

NAJMNIEJSZY

KOMPLET 20 KSIĄŻEK

za 4 zł

KAŻDA ZAŚ KSIĄŻKA DALSZA

po 20 gr.

KTO ZAŻĄDA WSZYSTKICH KSIĄŻEK,

OTRZYMA

50 KSIĄŻEK ZA 8 zł!

OGÓŁEM 3500 STRON!

OTO SPIS AUTORÓW I TYTUŁÓW:

1. **Ciembroniewicz**, Mistrz Twardowski
2. **Domańska**, Panienka ze dworu
3. **Gawalewicz**, Sprawa honorowa
4. **Gawalewicz**, Jööl
5. **Gliński**, Przeklęty Ród
6. **Gliński**, Ave!
7. **Gliński**, Wielki szlem
8. **Gliński**, Murłaj
9. **Gliński**, Kowalowa Góra
10. **Gliński**, Pan Radca
11. **Gomulicki**, Pieśń o Gdańsku
12. **Jackowski**, Tumba
13. **Jackowski**, Marja-Antonina
14. **Jarosławski**, Odwet Drzymały
15. **Jasiński**, Dawni ludzie
16. **Jeske-Choiński**, Rycerz-bandyta
17. **Jezierski**, O skarb Gwajkurów
18. **Kropiwnicka**, Giewontowy hufiec
19. **Nikorowicz**, Pożar ziemi
20. **Orkan**, Opowieść o płanetniku
21. **Orwicz**, Gołębice
22. **Orwicz**, Cyrograf
23. **Oskard**, Świat na szybie okiennej
24. **Perzyński**, Panna ze snu
25. **Sadowska**, Wiedźma
26. **Sewer**, Zielona latarka
27. **Sewer**, Mama sobie życzy
28. **Sewer**, Łusia Burlak
29. **Sewer**, Pierwszy utwór
30. **Szczepkowski**, Niebezpieczna podróż
31. **Wierzbiński**, Księżyna
32. **Wierzbiński**, Pięść Marcina Wilczka
33. **Debaste**, Nad morzem Bretanji
34. **Dickens**, Wytropiony
35. **Dorey**, W głębi Indochin
36. **Eichendorff**, Z życia nicponia
37. **Farney**, Przez prerje Kanady
38. **Fogazzaro**, Pomysł Ermesa Torranza
39. **Gobineau**, Gamber-Ali
40. **Janson**, Fantazja
41. **Pellier**, Na tajemniczej wyspie
42. **Pellier**, Młody czarnoksiężnik
43. **Samoy**, Perła Wschodu
44. **Samoy**, Ziszczone marzenia
45. **Samoy**, Wśród puszcz i śniegów Alaski
46. **Sheehan**, Sprawa odłożona
47. **Sigurd**, Koń majora
48. **Solf**, Odwet Niemiec
49. **Szottowa**, Tom-Tit-Tot
50. **Topelius**, Zeschły liść.

Na zamówieniach prosimy podać numery wybranych książek, pamiętając

że nie wysyłamy mniej niż 20 książek!

Natomiast chętnie wysyłamy więcej niż 20 książek,

licząc za każdą tylko 20 groszy!

U W A G A! U W A G A!

Kompletów tych posiadamy już niewiele, kto więc chce otrzymać napewno wybrane przez się książki, niech pospiesza z zamówieniem!

Nie wszystkie, lecz większość tych książek stosowna jest również dla młodzieży!

AŻEBY TO PREMJUM MÓC NABYĆ,

należy wyciąć zamieszczoną u spodu tego ogłoszenia pieczęć z napisem: „Dla przyjaciół wydawnictw św. Wojciecha" i z pieczęcią tą udać się:

w Poznaniu do Księgarni św. Wojciecha, Plac Wolności 1;
w Warszawie do Księgarni św. Wojciecha, Al. Jerozolimska 39;
w Krakowie do Księgarni Krakowskiej, ul. św. Krzyża 11;
w Wilnie do Księgarni św. Wojciecha, ul. Dominikańska 4;
w Lublinie do Księgarni św. Wojciecha, Krak.-Przedm. 43.

Pocztą otrzymać można premjum tylko wprost z Poznania, nalepiając wyciętą pieczęć na odwrocie blankietu przekazowego (w miejscu przeznaczonem dla korespondencji) i przekazując należność na konto pocztowe Drukarni i Księgarni św. Wojciecha Nr. 200 032.

To wyciąć!



Wysyłamy tylko, o ile zapas starczy, do dnia 22 listopada b. r.



WAŻNE DLA SZKÓŁ!

Nowe programy zajęć praktycznych, włączając popularne czasopisma do środków pomocniczych nauczania, uznały potrzebę posiadania przez młodzież i bibljoteki szkolne (uczniowskie i podręczne nauczycielskie) czasopism i wydawnictw z zakresu zajęć praktycznych.

Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 22 listopada 1932 Nr. Pr. 1072/32 uznało miesięcznik

MŁODY TECHNIK

CZASOPISMO POŚWIĘCONE ZAJĘCIOM PRAKTYCZNYM MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

za „dozwolone do użytku szkolnego jako czasopismo do bibljotek szkolnych dla młodzieży szkół powszechnych i średnich".

Nowy rocznik Młodego Technika

rozpoczął się numerem wrześniowym. Pismo zostało powiększone oraz uzupełnione dodatkiem dla dziewcząt

ROBOTY KOBIECE

WYCHODZI POD REDAKCJĄ LEONA RUDAWSKIEGO PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA OPRÓCZ LIPCA I SIERPNIA

WARUNKI PRENUMERATY:

a) Prenumerata Młodego Technika bez dodatku wynosi w osobnej prenumeracie 4 zł rocznie, 2,20 zł półrocznie. Przy zbiorowej prenumeracie (pod wspólną opaską) cena zniżona: od 10 egz. — po 3,60 zł rocznie, 2 zł półrocznie; od 20 egz. — po 3,20 zł rocznie, 1,80 zł półrocznie. Oddzielny zeszyt kosztuje 50 groszy.

b) Prenumerata Młodego Technika z dodatkiem, obejmującym roboty kobiece, wynosi 5 zł rocznie, 2,70 półrocznie. Przy zbiorowej prenumeracie (pod wspólną opaską) cena żniżona od 10 egz. — po 4,60 zł rocznie, 2,50 zł półrocznie; od 20 egz. — po 4,20 zł rocznie, 2,30 zł półrocznie. Oddzielny zeszyt z dodatkiem kosztuje 65 gr.

Adres Administracji: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, Telefon nr. 22 41. Konto czekowe: P. K. O. Poznań nr. 201 156. Właściciel konta: Młody Technik.

DO NINIEJSZEGO NUMERU BIULETYNU DOŁĄCZAMY BARWNY PROSPEKT NA WYDAWNICTWA NASZEJ DRUKARNI, MIANOWICIE DWA DUŻE OBRAZY ŚCIENNE (52 × 73) PRZEDSTAWIAJĄCE ŚW. JADWIGĘ I BŁ. KINGĘ, WYKONANE W ARTYSTYCZNEJ 12-to BARWNEJ LITOGRAFJI

WAŻNE DLA SZKÓŁ!

W wydanym przez Ministerstwo Spisie Książek Szkolnych dozwolonych do użytku w roku szkolnym 1933/4, w dziale „Literatura uzupełniająca" na klasę V szkół powszechnych obok powieści

M. DOMAŃSKIEJ

HISTORJA ŻÓŁTEJ CIŻEMKI

umieszczono powieść

K. ROSINKIEWICZA

HULTAJ

o której pospieszamy donieść, iż ukaże się wkrótce nakładem naszym w nowem wydaniu szóstem.

WAŻNE DLA OCHRON!

Przypominamy wydaną w **Bibljotece Wychowania Przedszkolnego** książkę prof. Leona Rudawskiego

ZABAWKI Z DESZCZYNY

z wyczerpującemi wskazówkami, ilustracjami i gotowemi arkuszami normalnej wielkości form 15 zabawek przedstawiających zwierzęta.

Cena za całość zł 4.—.

W temże wydawnictwie wyjdą wkrótce w nowem wydaniu

St. Jachowicza

WIERSZE I BAJKI

NA OBCHODY NARODOWE 29 LISTOPADA

polecamy

ADAMA MICKIEWICZA — ODA DO MŁODOŚCI

Melodeklamacja solowa lub chóralna z towarzyszeniem fortepianu.

Cena zł 4.— Muzyka F. Chilewskiej. Cena zł 4.—

KRONIKA

☐ **Książki, które świeżo wyszły z druku:** O. S. Louismeta *Mistyczne poznanie Boga.* (Cena zł 1.50). — Ks. Bpa Stan. Łukomskiego *Arcybiskup Stablewski.* Kartki z jego życia i działania. (Cena zł. 3.—). — M. Grotowskiego *Newton.* Trzy części. (Bibl. Przyr. nr. 236—238). (Cena w brosz. zł 5.— w kart. 6.—). — Ks. Ludwika Civardiego *Podręcznik Akcji Katolickiej.* I. Zasady. (Książn. Akcji Kat. nr. 18). (Cena zł 6.50). — A. M. Rusieckiego i A. Zarzeckiego *Matematyka* na kl. I. (cena gr. 70); na kl. II. (cena zł 1.—); na kl. V. wyd III. (cena zł 1,60). Podręczniki zatwierdzone według nowego programu. — Władysława Deptuły *Akcja Katolicka a organizacje kościelne.* (Książn. Akcji Kat. nr. 20). (Cena zł 1.20).

☐ **Książki, które wkrótce wyjdą z druku:** W. Miłaszewskiej *Trzecia siostra.* Powieść. — J. Roguskiej-Cybulskiej *Tajemnica Tatr.* Powieść dla młodzieży. — Ks. Dr. B. Gładysza *Hymny brewjarza rzymskiego.* — A. P. Valdesa *Grzesznica-Święta.* Powieść. — B. Dyakowskiego *Nasze zboża* (Bibl. Przyr. nr. 228). — S. i Z. Kalinowskich *Elektryczność ziemska* (Bibl. Przyr. nr. 241). — Ks. A. Żychlińskiego *Wtajemniczenie w umiejętność Świętych.*

☐ **Książki, które poszły do druku:** Z cyklu *Postacie Świętych:* św. Jan Kanty; św. Jadwiga; św. Bronisława; św. Kazimierz; św. Augustyn; św. Helena; św. Jacek; bł. Jolenta; św. Błażej. — Ks. E. Dąbrowskiego *Historyczność zapowiedzi prymatu Piotra w świetle krytyki* (Spr. Bibl. nr. 16). — S. Ochockiego *W jasnym domu.* Pow. dla młodz. — K. Rosinkiewicza *Hultaj.* Wyd. VI. Pow. dla młodz. — Jachowicza *Wiersze i bajki.* Wyd. II. (Bibl. wych. przedszk. 7/8). — G. Morcinka *Gwiazdy w studni.* Pow. dla młodzieży. — Z. Kossak-Szczuckiej *Pątniczym szlakiem.*

Wydawca: Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny: Szczepan Jeleński. Opłata kwartalna jeden złoty. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu na papierze z własnej fabryki papieru „Malta".